

Nawet obserwacja co do wzajemnej relacji obiegowych środków płatniczych okazuje się pomocna przy wyjaśnieniu odrębności instytucji procesowych w Koronie i w Prusach Królewskich (s. 153).

W szeregu przypadków Autorowi udaje się ustalić w sposób przekonywający istnienie związku pomiędzy instytucjami i rozwiązaniami procesowymi, a strukturą ówczesnego społeczeństwa. Tak więc ustalenie różnic społecznych jest przydatne np. przy objaśnieniu różnic w sposobach pozywania (s. 114—posesjonaci i gołota), w sprawie egzekucji (s. 114), w sprawie tortur jako środka dowodowego (s. 129), w sprawie odrębnej sytuacji procesowej mieszczaństwa i uprawnień sądów miejskich w Prusach Królewskich (s. 144—145, 166).

Do zalet metody należy też jasna i przejrzysta konstrukcja pracy oraz ogólna ostrożność i poprawność wnioskowania z przedstawionego materiału (por. np. trzeźwe i spokojne wnioski końcowe na temat procesu Prus Królewskich na 157—158). Z ujmującą skromnością wskazuje sam autor na szczegóły, których nie potrafi objaśnić (s. 146, 148) i na dalsze zadania badawcze, jakie dostrzega w związku ze swoją pracą (s. 121, przyp. 151).

Dokumentacja pracy jest bardzo staranna. Autor nie szczędi czytelnikowi przypisów, a nawet tak dalece ułatwia mu pracę, że mniej znanych autorów regionalnych, na których się powołuje, objaśnia od razu bliżej w przypisach (np. s. 110 i 111, przyp. 99 i 100). Uzupełnieniem dokumentacji zawartej w przypisach są wyczerpujące zestawienia bibliograficzne źródeł i literatury oraz cenne aneksy źródłowe.

Tylko w nielicznych przypadkach można wskazać na nie dość udokumentowane lub mało przekonywające twierdzenia. Na przykład Autor każe wierzyć czytelnikowi bez próby uzasadnienia, że spotykany w literaturze zarzut zdrady Nixdorffa w Elblągu na rzecz Szwedów „nie był pozbawiony pewnych podstaw” (s. 39). W innym miejscu Autor nie podejmuje próby wyjaśnienia, dlaczego w Prusach Królewskich nie było tzw. zakładu potrójnego i związanej z nim innotescencji (s. 146). Jeszcze w innym miejscu (s. 159) Autor stwierdza, że Nixdorff korzystał w swoich dziełach z tzw. *Formula processus* z 1523 r. tylko za pośrednictwem układu Jana Herburt'a i stąd wysnuwa wniosek, że w XVII w. *Formula processus* była już kodeksem przestarzałym. Być może, że sama obserwacja jest słuszna, ale wnioskowanie nie wydaje się prawidłowe. U jego podstawy leży bowiem milczące założenie Autora, że Nixdorff był wzorem staranności i rzetelności naukowej w każdym calu i stąd posługiwał się wyłącznie oryginalnymi źródłami. Okazje do tego rodzaju krytycznych refleksji nasuwają się jednak czytelnikowi tylko wyjątkowo.

IV. Praca dra Paulego przyczynia się w sposób istotny do lepszego poznania dziedzin historii prawa polskiego mało dotąd uprawianych: historii nauki prawa, historii procesu ziemskiego koronnego i partykularnego procesu Prus Królewskich. Ktokolwiek podejmie w przyszłości dalsze badania w tych dziedzinach, znajdzie w niej solidne oparcie i dobre narzędzie kontroli.

KAZIMIERZ KOLAŃCZYK (Poznań)

Fr. Karl v. Savigny, *Iuristische Methodenlehre*. Nach der ausarbeitung des Jacob Grimm herausgegeben von Gerhard Wesenberg, K. F. Koehler Verlag, Stuttgart 1951, In16, s. 73.

Treść wykładu metodologicznego Savignujego, wygłoszonego w semestrze zimowym 1802/3 była do niedawna zupełnie nieznaną. Na pozostałe w rękopisie notatki

Jakuba Grimma zwrócił uwagę Hermann Kantorowicz w roku 1933. Ostatnio Gerhard Wesenberg ogłosił je po raz pierwszy drukiem, podkreślając, iż wykłady Savigny'ego, podobnie jak Schellinga *Methodenlehre* (1802), zapoczątkowały wielki przełom w metodzie nauk humanistycznych u progu wieku XIX. Większość myśli zawartych w wykładzie ówczesnego, świeżo nominowanego Privat-Docenta, znalazła pełniejsze rozwinięcie w następnych głośnych dziełach Savigny'ego a w szczególności w opublikowanym w latach 1840—1849 dziele *System des heutigen römischen Rechts*. Notatki Grimma pozwalają jednak na śledzenie kształtowania i rozwijania się poglądów Savigny'ego i dlatego stanowią cenne źródło dla historii nauki prawa. W szczególności należy podkreślić, iż choć metodologia jako całość przeniknięta jest myśleniem i podejściem historycznym to brak jednakże jeszcze pełnego rozwinięcia doktryny szkoły historycznej o źródłach prawa.

Uważając za zasadnicze dla opanowania właściwej metody prawniczej studiowanie dzieł literatury prawniczej, podzielił Savigny przedmiot swego wykładu na trzy części: I. Kwestie metodyki ogólnej. II. Metodyka studiowania (*Literär-geschichte*). III. Metodyka studiów uniwersyteckich. Zasadnicze założenie wyraża następująca — niewątpliwie dosłownie zanotowana przez ucznia definicja: *Der Zweck Rechtswissenschaft ist nun: die gesetzgebenden funktionen eines Staates historisch darzustellen* (s. 13). Omówieniem ilustrowanym przykładami interpretacji gramatyczno-filologicznej, historycznej i systematyczno-filozoficznej oraz zarysem rozwoju metod interpretacyjnych, poczynając od Irneriusa, kończy autor problematykę części I. Studia nad dziełami prawników winny być prowadzone zdaniem Savigny'ego nie tylko krytycznie, lecz z podejściem historycznym. Takie lapidarne sformułowania, jak: *Liest man aber, so muss man historisch, dass im Zusammenhang zum Ganzen lesen* czy... *jeder Schriftsteller ist durch seine Vorzeit beschränkt* (s. 52), w powiązaniu z całokształtem innych znanych poglądów Savigny'ego, nasuwają marginesowo jeden ważki problem. Chodzi mianowicie o, dotąd właściwie nie zbadane w sposób dogłębny, zagadnienie stosunku poglądów tzw. szkoły historycznej do poglądów i ewolucji światopoglądowej młodego Marksa. Niewątpliwa reakcyjność społecznych i politycznych poglądów głównego przedstawiciela szkoły historycznej nie przesądza jeszcze ostatecznego wyniku tych badań. Przykład głębokiego wpływu Hegla na wczesny okres twórczości Marksa skłania do poważnego traktowania problemu.

Za główny cel uniwersytetu uważał Savigny wprowadzenie przede wszystkim w metodę myślenia prawniczego i zaznajomienie ze sposobem korzystania z dorobku wiedzy prawniczej. Historyczny wstęp do nauki każdego przedmiotu, omówienie jego źródeł, literatury i metody jest niezbędny dla budowy jednolitego, zrozumiałego systemu z osiągniętych w danej dziedzinie prawa wyników.

Powyższe uwagi w pełni, jak sądzę, uzasadniają celowość omawianej publikacji i jej wkład w naszą wiedzę o teoretycznych poglądach Savigny'ego.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Kraków)

Stefan Boratyński, *Dyplomacja okresu drugiej wojny światowej*, Warszawa 1957, s. 403.

Jak wynika z uwag wstępnych (s. 5—22), Autor postawił sobie za cel przedstawienie rezultatów współpracy wielkich mocarstw w okresie II wojny światowej „w zakresie przygotowania podstaw prawnych powojennego pokoju”, jak również likwidacji skutków wojny — „nie tylko... ostatecznych decyzji powziętych przez